

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dni 27 Lipca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg dnia 18 lipca.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez Ukaz pod d. i b. m. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Swoim Sekretarzem Stanu, rzeczywistego Radcę Stanu *Batuhińskiego*, naczelnika 2go oddziału kancelaryi prywatnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z zachowaniem terazniejszych jego obowiązków.

— Tegoż dnia, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył udarować orderem ś. *Włodzimierza* 3ciej klasy, Radcę Stanu *Kunicyna*, zostającego w tymże oddziale.

— P. *Zykw* 5tey klasy, kontroler pożyczkowego banku, mianowany został pierwszym dyrektorem tegoż banku, na miejsce P. *Wegenera*, 5tey klasy, który na własną prośbę otrzymał uwolnienie ze służby, z pensją 1,500 rubli z podskarbstwa Państwa.

— Za potwierdzeniem NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI założoną została szkoła dla dzieci rzemieślników, zostających przy warsztatach kantoru intendencji Dworu. Wykładane w niej będą: zasady religii, języka rosyjskiego, kaligrafii, arytmetyki, geometrii, rysunków i rozmaitych rzemiosł. Odznaczający się uczniowie posyłani będą do CESARSKIEJ Akademii sztuk pięknych.

— Statek parowy *Jerzy IV*, przybył tu wczorą o godzinie 7 wieczorem; wypłynął on z Londynu d. 8 (20) lipca, a zatę 9 dni strawił w podróży, w przeciagu, który dwa dni czekał w Kopenhadze i Christiansandzie, dla zabrania podróży.

— Pomiędzy Odessą a Chersonem utworzona została komunikacja przez statki parowe. Statek *Nadzieja*, dowodzony przez kapitana *Czerwiakowa*, udał się w pierwszą swą podróż d. 4 lipca. Przewozi on podróżnych z Odessy do Chersonu, a w powrocie, oprócz podróżnych, których mieć będzie na pokładzie, posłuży jeszcze do holowania łodzi, statków i czółen, udających się z Chersonu do Odessy. Zawiera on w sobie dwie bardzo wygodne dla podręcznych izby. Jedna z tych przeznaczona dla kobiet, ma cztery łóżka; druga dla mężczyzn, ma łóżek ośm. Cena od osoby, chcący zajmować izbę, jest rubli 15; od tych zaś, którzy na pokładzie pod gołem zostają niebem, 3 rubli.

— Do portu Kronsztadzkiego, po dzień 16 b. m. weszło 785 okrętów; wyszło zaś 468.

Wiadomości z Gruzji.

(z Ruskiego Inwalida.)

Półkownik *Szipow*, wykomenderowany dla przecięcia cofnienia się *Hassan-Chana*, odkrył d. 12 czerwca mały oddział nieprzyjacielski, który, po wystaniu na jego spotkanie kozaków, spieszenie się oddalił do Sardar-Abadu. Wedle otrzymanych wiadomości, *Hassan-Chan* przeszedł w nocy przez góry do Sardar-Abadu, a potem cofnął się ku rzece Arax. Półkownik *Szipow* powrócił do Eczmiadzin.

Jenerał-major baron *Rozen*, przybył d. 14 czerwca z 2gą brygadą ułanów, doniósł, że się znajdował blisko *Besz Abarani*, lecz wysyłane

przezeń podjazdy, nigdzie nie odkryły nieprzyjaciela.

Oboz oddziału wojska, rozłożonego w Karabasze, niedaleko uroczyska Daszk-Sanu, przeniesiony został do ogrodów Dżibrailowskich, położonych o 5 wiorst na północ Pechli-Czikaru.

Wojska i transporta ciągle zostają w ruchu. Wszystkie transporta szczęśliwie przybyły na Gorniczay; dnia 18 czerwca wszystkie wojska wyruszają dalej, i odbywać będą pochód bez zatrzymywania się. Porucznik *Korhanow*, wysłany przez Jenerał-Ajutanta *Paskiewiczza* ku jezioru Gogozyńskiemu, donosi pod d. 18 czerwca, że 1,300 familii koczujących, które się tam zebrały, z radością dowiedziały się o przyjęciu siebie pod opiekę JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, i że już część ich przechodzi na nasze granice.

UKAZ RZĄDZĄCEGO SENATU.

Iżby w czasie rozdzielania majątkow na exdywizjach, wydające się na nie akta, nieodmiennie pisane były na papierze wieczystym, odpowiednim wartości lub cenie każdej wydzieloney części.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra Skarbu, w którym wyraża: że Oddział 2gi Rządu Ohwodu Białostockiego, w miesiącu lipcu 1826 roku, doniósł mu: iż niektóre Sądy exdywizorskie, ustanawiane dla rozdzielania majątkow obywatelskich pomiędzy kredytorami, nie oznaczają użytkowania za papier herbowy aktowy, stosownie do wartości wydzielonego dla każdego z kredytorów za sumę mu zadłużoną majątku z włościanami, gruntując się na artykule 43 Naywyższego Ukazu pod d. 24 listopada 1821 roku, podług którego sprawy konkursowe od użycia papieru herbowego wyłączają się. — Rząd, czyniąc zdanie ze swojej strony, że to wyłączenie rozciąga się na same sprawy, odbywające się w konkursach, i że same akta, za któremi kredytorowie wchodzą we władanie wydzielonych im majątkow, należy pisać, stosownie do artykułu 22go tegoż Ukazu, na papierze herbowym wieczystym, odpowiednim cenie wydzieloney schedy, uprasza na to rozwiązanie. Dla należytego rozpatrzenia tey okoliczności, żądane były od wszystkich Izb skarbowych, przyłączonych od Polski gubernii, wiadomości: jakie akta wydają się kredytorom przy doprowadzeniu ich we władanie zasądzonych im części majątku dłużnika, tak z prawem wykupu, jako i bez niego, na jakim papierze akta te piszą się i na osnovie jakich ustaw. Z otrzymanych od Izb Skarbowych doniesień, okazuje się, że dotąd nie ma ustanowionego prawidła, jakie wydawać akta kredytorom na władanie majątkami, przysądzonemi im przez Sądy Exdywizorskie albo Kollokacyne: jedni kredytorowie wchodzą w rozporządzenie wydzielonych im części, tak z prawem wykupu, jako i bez niego, natychmiast po skończeniu rozdzielaniu tego majątku, lub po upłynięciu roczoletniego terminu, na wykup majątku naznaczonego, za samym dekretem Sądu Exdywizorskiego albo Kollokacyjnego, lub za wypisem z tego dekretu, wydającym się na prostym herbowym papierze; a drugim po rozdzielaniu majątku bez prawa wykupu, albo po upłynięciu roczoletniego terminu, kie-

ty majątek rozdzielony z prawem wykupu; wydają się zrzeczenia lub nadania, na papierze wieczystym, odpowiednim cenie otrzymaney z wydziału części, na wzór tych akt, jakie są ustanowione na majątki, przedane z publiczney licytacji. W ustawach, wydanych w powszechności względem użycia papieru herbowego i o aktach wieczystych, wyrażono: a) W Ukazie Rządzącego Senatu 12 augusta 1820 roku: „Na osnowie Ukazu 1720 roku lipca 19 dnia, Politycom Mieskim i Ziemskim i urzędom im podległym, bez aktów wieczystych i opłaty za nie ustanowionych poszlin, żadnego do władania nieruchomością dobrze nabytym majątkiem nie dopuszczać, pod nieuniknioną w przeciwnym zdarzeniu odpowiedzialnością.“ b) Na y w y ź s z e g o Ukazu 24 listopada 1821 r. w artykułach: 22 „akta, które powinny być pisane na papierze wieczystym, są następujące: a) Prawa przedaźne; b) Zapisy darowne; c) Ewikcyjne i Zastawne; d) Nadania; e) Testamenta; f) Akta dzielcze; g) Zapisy działo-we i posagowe; h) Zapisy ugodliwe; i) Zrzeczenie się majątków; k) Tranzakta poprzednicze, umowy, zapisy i tym podobne akta, o przedaży i wszelkiem inném rozrządzeniu majątkiem nieruchomości; l) Kontrakta, układy i umowy; m) Wszystkie akta równą moc z pomienionemi wyżej mające, znajome pod różnemi nazwaniami w guberniach nad morzem bałtyckim, zachodnich, białoruskich i małorossyjskich, także w Obwodzie białostockim, w Gruzji i Bessarabii.“ 23: „cena papieru aktowego na te wszystkie akta, oznacza się sumą w nich wyrażoną, stosownie do przyłączonego tu rozpisania.“ 32: „Wszystko, co w tym Ukazie przepisano do działa Izby cywilnych, sądów powiatowych i dalszych urzędowych, sądowych i policyjnych miejsc i osob, powinno się odnosić i do wszystkich bez wyjątków równych im miejsc i osób, znajdujących się pod innemi nazwaniami w guberniach nad morzem bałtyckim, zachodnich, białoruskich i małorossyjskich, Obwodzie białostockim, Gruzji, Ziemi wojska dońskiego i Bessarabii.“ Tenże Minister Skarbu gruntując się na tych ustawach, ściśle na mocy których nikt nie powinien władać żadnym dobrze nabytym majątkiem bez należytego aktu i opłaty poszlin aktowych; ze swojej strony, stosownie do zdania Rządu Obwodu Białostockiego, mniema, iż we wszystkich przyłączonych od Polski guberniach, w czasie rozdzielania majątków przez exdywizye, nieodmiennie powinny być wydawane akta na papierze wieczystym, odpowiednim wartości albo cenie każdej wydzieloney części. O czém i przedstawia na uwagę i rozwiązanie Rządzącemu Senatowi. Rozkaz a l i: uznając Opinią Ministra Skarbu, że w czasie rozdzielania majątku na exdywizjach, wydające się na nie akta, nieodmiennie powinny być pisane na papierze wieczystym, odpowiednim wartości, albo cenie każdej wydzieloney części; zgodną z prawidłami i z prawdziwą mocą Imiennego N a y w y ź s z e g o Ukazu 24 listopada 1821 roku, Rządzący Senat postanowił, o wypełnieniu tego zalecić Rządowi gubernialnym, Sądom Głównym i Jeneralnym przyłączonych od Polski gubernij, przez ukazy; i również przez ukazy dać wiedzieć i innym Rządowi Gubernialnym i obwodowym, również i Ministrowi Skarbu. Julii 8 dnia 1827 roku (Z 1go Departamentu).

F R A N C Y A.

Paryż dnia 16 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 9 b. m., Król, *Delfin*, jego małżonka i Xiężna *Berry*, zaszczytliwi swą obecnością wojskową szkołę Królewską. Minister wojny i Xiążę *Oktawiusz de Broglie*, komendant szkoły, na czele wszystkich urzędników tego zakładu, przyjechali u stopni powozu N. Pana, który na samprzód udał się do kaplicy. Ztamtąd rodzina Królewska weszła do gabinetu fizycznego, gdzie na nią czekał korpus nauczycieli, i gdzie rozłożone były rysunki i prace graficzne uczniów. N. Pan raczył je ze szczególniejszą troskliwością rozpoznawać, i podziękował „professorom“ za skutki, jakie ich

uczniowie otrzymali. Następnie Monarcha udał się na dziedziniec igrzysk, gdzie się uczniowie znaydowali pod bronią. N. Pan kazawszy otworzyć szeregi, przeszedł one w towarzystwie *Delfina* i Xiężen, przemawiając z uprzejmością do bardzo wielu uczniów. Batalion pod dowództwem jednego z uczniów rozmaite wykonał obróty. Król Jmć i dostoiny syn jego raczyli oświadczyć kilkakrotnie Xiężciu *Broglie*, swe zadowolenie, za ogół i dokładność tych obrótów. N. Pan dowiedziawszy się, iż wielu uczniów za karę nie znaydowało się na tey rewii, żądał ich widzieć, udając się do izby chorych, a wywiedziawszy się o powodach ich ukarania, przemówił do nich z ostrością połączoną razem z dobrocią, i raczył ich utłaskawić. Najjaśniejsza rodzina oświadczyła także godnym Siostróm miłosierdzia, trudniącym się chorem, ile była zadowoloną z panującego tam porządku. Król udał się potem do poligonu, gdzie uczniowie kierowali baterjami polowemi, jako też i fortecznemi; wielka liczba tarcz została stracone; lawety były zgruchotane, i trzy bomby padły u dołu samego drąga. N. Pan raczył powinszować uczniom, którzy wymierzali; jeden z nich podał wówczas prośbę N. Panu, który ją łaskawie przyjął z największą dobrocią. Uczucia miłości i uszanowania, wstrzymywane prawidłami karności wojskowej, nie miały jeszcze zrzeczności okazania się; lecz w chwili odjazdu N. Pana, pozwolono uczniom opuścić szeregi: oddając się wówczas uniesieniu, jakiem byli powodowani, cisnęli się gromadami około Króla i jego dostoiny rodziny, którą odprowadzili aż do powozu. N. Pan długi czas zostawał w pośród tej młodzieży, i raczył powtórzyć Xiężciu *de Broglie* pochlebne wyrazy, które już był mu wynurzył. Takie są szczegóły tego odwiedzenia, w którém Król doznał najwyższych dowodów miłości i szacunku. Widział on gromadzące się około siebie nadzieje Francji i wojska; słyszał w każdym odgłosie tych młodych uczniów przysięgę: że chcą żyć i umierać dla jego świetney dynastji.

— Dnia 17 —

(z teyże gazety.)

Onegdaj, w rocznicę urodzin młodego Xięcia *Bordeaux*, dano dla niego zabawę, która piękny widok wystawiała. O godzinie iszey z południa wyszedł z pokojów, i na czele oddziału dzieci jednokowego z nim wieku, ubranych po żołniersku w kaszkiety grenadyerskie z tornistrami i karabinami, udał się do *Trocadero*. Wspomniony Xiążę trzymał chorągiew i dowodził obrótami. Naprzód kazał czynić honory przed dostoiną matką swoją, a potem przed Królem Jmcią, gdy przybył. Oprócz tego wykonano kilka obrótów z wielką zrzecznością.

Xiążę *Dubourg*, Biskup z *Montauban*, dał Xiążęciu *Bordeaux* zupełny ubiór Xiążęcia *Lydyjskiego* z łukami i inną bronią. Xiążę przyjął ten podarunek, i wczora ubrał się na chwilę.

Dnia 15 b. m. odbywała się tu w sądzie sprawa jenerała *Franceschetti* przeciw wdowie *Murata*. Wspomniony jenerał twierdzi, iż podczas ucieczki *Murata* do *Korsyki* przyjął go do swego domu, i dał mu 80,000 franków, częścią gotowizną, częścią kupieniem roznych potrzeb. Teraz od wdowy *Murata* domaga się oddania owych 80,000 franków. Pan *Barthe*, obrońca wdowy, utrzymuje, iż żądanie jenerała jest bezzasadnem; dowodzi, iż mylnie wystawia ówczasowy stan majątku swego, bo równie jak jego teść, *Colonna Cecaldi*, miał tylko same długi. Wreszcie *Murat* był zaiste w przykrem położeniu, lecz miał w pasie 10,000 franków złotem i dwa dyamenty, szacowane 200,000 franków. Są oraz rachunki, podług których *Murat* zastawił dyamenty w domu *Gregory*, zapłacił wezłami do Pana *Barillon* wszystko, czego podczas bytności swojej w *Korsyce*, od dnia 25 sierpnia do 15 września, potrzebował. Przytacza oraz obrońca wdowy wypadki aż do czasu śmierci *Murata*, i między innemi pismami złożył następujący list, który *Murat* na kilka minut przed śmiercią pisał do swojej żony: „Kochana *Karolino!* Wybi-

Ja ostatnia godzina moja; za kilka minut przestanę żyć; za kilka minut utracisz twego małżonka. Nie zapominaj o nim. Żegnaj was mój *Achillesie*, moja *Cecylia*! żegnaj was mój *Lucyane*, moja *Ludwiko*! Prowadźcie życie przyzwone. Zostawiam was wśród niezliczonych moich nieprzyjaciół. Bądźcie zawsze w jedności; okażcie się wyższymi nad wasze nieszczęście. Pomyńcie czém jesteście i czém byliście, a Bóg was błogosławić będzie. Nie zlorzeczcie pamięci mojej; wiedźcie, iż w ostatniej chwili życia mojego, to mię najbardziej zasmuca, iż opodal od dzieci moich umieram. Przyymyćcie oycowskie moje błogosławieństwo; przyymyćcie moje uściśnienie, moje łzy — nie zapominajcie nigdy nieszczęśliwego waszego oycy." w *Pizzo* dnia 13 października 1815, *Murat*." Mążątek wdowy (osiwiadczył daley obrońca) zniknął. Synowie jey udali się do Ameryki. Tam jeden z nich zasłubił siostrzenicę *Washingtona*, i mążątek jego wynosi 52,000 franków. Wdowa zaspokoila wszystkie pretensye, które słusznie miało do *Murata*. Wreszcie, chociażby generał *Franceschetti* miał rzeczysią pretensyą, co się zaprzecza, wdowa *Murata* nie byłaby obowiązana jey zaspokoic, bo nie żyła w wspólności majątku z mężem. W końcu odwołał się obrońca do sprawiedliwości sądu, który ma wyrokować.

— Dnia 19 —

Przyjęcie Pana *Royer Collard* na członka akademii Francuzkiej odłożono do października r. b.

Słychać, iż towarzystwo ogniowe czyni trudności w wynagrodzeniu szkody zrzadzanej przez pożar teatrówi *Ambigu*, który był od tegoż towarzystwa zabezpieczony w wilości 200,000 franków, a to z powodu, iż administracya teatralna nieostrożnie próbowała fajerwerku, po oddaleniu się ludzi do gaszenia ognia przeznaczonych.

Sąd Appellacyjny tutejszy potwierdził dnia 15 b. m. wyrok Trybunału pierwszey instancyi, nakazujący rozdział majątku między Marszałkiem Xiążęciem *Raguzy* i małżonką jego.

Jeden z żołnierzy Francuzkich podczas kampanii w Rosyi, zakopał mały skarb w pewney wsi pod *Wilnem*, w zamiarze wzięcia go za powrotem swoim. Lecz ów żołnierz dostał się w niewolę wojenną, i w końcu zeszłego roku po odzyskanej wolności, przechodząc przez *Wilno*, przypomniał sobie o swoim skarbie i miejscu, gdzie go zakopał. Z wielkiem stoli zadumaniem znalazł zamiast skarbu małą blaszaną puszkę, a w niej list z oznajmieniem, iż pieniądze swoje z prowizyą od roku 1813 odebrać może u wymienionego kupca w *Nancy*. Chociaż to za żart przeczytywał, udał się jednak do wskazanego kupca, który mu kapitał z prowizyą zupełnie wypłacił. Człowiek ten osiadł w *Nancy*; lecz nie mógł poznać dokładniejszey wiadomości, co się stało z jego skarbem.

W *Bordeaux* roku bieżącego wsiadło 6 misyonarzy z seminarium *des missions étrangères* na okręty, w celu odpłynienia do missyji Chińskich i wschodnio Indyjskich. Missyja w *Sutchum* w ciągu roku 1826 dosyć była spokojna. Missyji w *Kochinchinie* ciągle zagraża prześladowanie; lecz to, jak się zdaje, nie jest jawnie ogłoszone.

Donoszą z *Avenionu* pod dniem 12 b. m. co następuje: „Niestychany grad zniszczył całkowiec gminy *Ampos*, *Rebouillon* i *Montferrat*. Z drzew zostały tylko pnie bez liści, tak, iż ledwo poznać można ich gatunek; na polach nie ma ani jednego kłosa; wszystko zboże leży w mule i błocie. Podobnie stało się z winnicami. Zamek *Rebouillon* i pobliska fabryka sukienna, wraz z kilku innymi domami i szpichrzami, są zupełnie zburzone, a to przez grad, co niepodobnem do wiary zdawać się może, jest zaś rzeczywistém. Kawały gradu ważyły po dwa funty, a najmniejsze z nich miały wielkość pięści. Przeszło 100 koni, mulów i wołów, oraz kilka trzód owiec zabity na paszy. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej burzy. Więcej niż 2000 rodzin zostało przywiezionych do największego ubóstwa.

ANGLIA:
Londyn dnia 16 lipca
(z Gazety Warszawskiej).

Wczora wieczorem przybył tu Xiążę Sasko-Koburgski *Leopold* z podróży przedsięwziętey do Włoch.

Pan *Canning* zachorował onegdaj w mieszkaniu swoim. Odwiedzili go Panowie *Bourne* i *Huskisson*; wczora był nieco zdrowszy.

Wczora odprawiła się w *Windsor* rada pod przewodnictwem Króla Jmci. Monarcha przyjął z rąk Pana *Bourne* pieczęć wydziału spraw wewnętrznych, i oddał ją Margrabiemu *Landsdown*, jako Sekretarzowi Stanu do spraw w-pomnionych. Xiążę *Portland* oddał także tajną pieczęć, którą Król Jmci, jak słychać, powierzył Hrabiemu *Carlisle*. Margrabia *Landsdown* wykonał zwykłą przysięgę na tey Radzie, i dziś zaczął się trudnić obowiązkami urzędu swego.

Przez umyślnego gońca z *Paryża* odebrano tu wiadomość, iż Mocarstwa, które postanowiły położyć koniec dalszemu rozlewowi krwi w Grecyi, wyprawiają wspólną flotę, na Śródziemnym morzu zebrać się mającą, a złożoną z 39 okrętów wojennych.

Hrabia *Fossombroni* z *Florenyi*, przesłał Lordowi *Burghersh*, na jego żądanie, następujące objaśnienia w przedmiocie praw zbożowych Toskańskich z lat 50 ostatnich. Handel zbożowy w Toskanii był ścieśniony od niepamiętnych czasów rozmaitego rodzaju ograniczeniami. Na początku 18 wieku *P. Baldini*, mąż zdolny i powszechnie użyteczny, odkrył w dziele swoim, przedmiotowi temu wyjątknie poświęconém, skutki wielce szkodliwe z takowych ograniczeń wytykające. Jednakże dopiero w roku 1768, w czasie nadzwyczajnego niedostatku zboża, kiedy żadnym już zgoda sposobem złemu zaradzić nie umiano, dozwolił *Leopold* nieśmiertelny zupełney w handlu wolności, i tak wtedy dopiero *Baldyniego* zbawienne projekta przysły do skutku. Targi, próżne dotąd z przyczyny prohibicyjnego systemu, przywozem ze wszech stron napłynęły się znou. W początku podniosła się była cena cokolwiek nad dotychczasową, ale i płaca wyrobnika podniosła się także, a tak przywrócono równowagę i klęsce głodu zapobieżono. W roku 1792 i w roku 1812 zaprowadzono na nowo niektóre ścieśnienia; lecz też wkrótce szkodliwe ztąd skutki uczuć się dały, które nawet czas niejki pozostały, po przywróceniu potem nieograniczoney w tym handlu wolności.

Dnia 14 b. m. przybył do *Portsmouth* statek parowy z 52 podróżnemi z *Gibraltaru*, *Kadyxu* i *Lizbony*; znajdują się między nimi Hrabia *Villa-Real* mianowany Posłem Portugalskim przy Dworze naszym, i Kapitan *Waller*, Adjutant Generała *Don*, który przywiódł listy od tegoż Generała, tudzież od Panów *Clinton* i *A'Court*.

Wczora z trudnością płacono tu za kwarter pszenicy (pół trzecia korca miary Polskiej) 65 szyllingów (150 zł: Pol.); a średni jey gatunek nie miał żadnego pokupu. Za piękny jęczmień zagraniczny dawano po 54 szyllingi (8 zł: Pol.). Bob, gruch i owies były tańsze, niż w zeszłym tygodniu, w ciągu którego wprowadzono zagranicznego zboża: 8533 kwarterów pszenicy, 7114 kwarterów jęczmienia, 44284 kwart. owsa, 1929 kwart. bobu, 1709 kwart. grochu.

Zdaje się (pisze *Gazeta Goniec*), iż nadzieja względem upoważnienia Hrabiego *Ofalla*, do zawarcia ostatecznego układu o pretensyie poddanych Angielskich do Hiszpanii, będzie zawiedziona. Wspomniany Hrabia bawi już kilka tygodni w tutejszey stolicy, a nie jeszcze o tém nie słychać.

Sprzedano już wszystkie xiążki i mappy po zmarłym Xięciu *York*; wzięto za nie 5702 funt. szterl. (228,080 zł. Pol.).

Roboty drogi podziemney pod *Tamizą* idzie bardzo pomyślnie.

Kapitan *Franklin* w wyprawie swojej do bieguna północnego, posunął się do 129 stopnia zachodniej długości jeograficznej, i gęsta mgła prze-

szkodziła zamierzonemu połączeniu się jego z wschodnim oddziałem wyprawy, pod dowództwem Kapitana *Beechey*, który pod d. 4 listopada donosi, iż udało mu się przybyć do tak nazwanego *Sundu Kotzebuego*, gdzie się oba połączyć mieli, i póty czekał tam na Kapitana *Franklina*, dopóki piękna pogoda, zapowiadająca mrozy, nie skłoniła go do oddalenia się. Zważając, iż stopnie długości jeograficznej, do których oba się posunęli, były tylko o 23 do 24 mil od siebie odległe, żałować wypada, iż połączenie ich, będące celem wyprawy, mimo tak małej odległości, nastąpić nie mogło.

W 10 znaczniejszych browarach tutejszych, wyrobiono od dnia 5 lipca 1826 blisko 1,200,000 beczek porteru, których w samym browarze *Pana Barclay-Perkins* wyrobiono 341,331.

AMERYKA POŁUDNIOWA:

(z Monitora Warszawskiego.)

— W Kadyxie otrzymano list świeżey daty pisany przez szanownego kupca londyńskiego, który, mówiąc o ubóstwie panującym teraz w Meksyku, tak się wyraża:

„Nie ma wątpliwości, że jeżeli ten kraj zostanie jak dotąd rządony, potrzeba będzie koniecznie zapomnieć o nim we względzie handlu. Od początku 1825 r. aż do tey samey epoki r. b. 3, otrzymaliśmy, w zamian za nasze towary, tylko nędzną summę półczwarta miliona piastrow (17 milionów $\frac{1}{2}$ fr.). Sztaby srebrne i złote, które kosztowały drugie tyle tych co je wyrobili, uczyniły ledwie, skoro zostaną spieniężone w Londynie, 6 do 7 milionów piastrow (od 32 do 50 milionów fr.). Meksykanie chcą nam teraz wyperswadować, że przez Tampico, i innemi stronami, wprowadzono świeżo nierównie znaczniejszą liczbę sztabek, niż te od których cło opłacono; lecz ja, który znam z gruntu skutki niszczącej spekulacji wydobywania min, mogę zaręczyć w każdym czasie z pewnymi dowodami: iż Meksykanie nie powinni przyznawać swego ubóstwa oszukanistwom, lecz błędowi rządu, który nie wzbudza zaufania potrzebnego do wyjścia z smutnego położenia, w jakim się znajduje. Meksyk stracił swoje bogactwo przez wygnanie albo ucieczkę ludzi, którzy posiadali i rozkrzewili bogactwo, które stanowiło uwielbienie Europy.”

Terazniejsza rzeczpospolita Guatimala jest zawsze wystawioną na nierzęd. Oto jest co w tym względzie donosi list z Chiapa datowany 15 marca:

„Ten nieszczęśliwy kraj, mówi autor listu, ciągle jest wystawiony na nierzęd. Nasze miasto w każdej chwili, jest zagrożone przez korpus 2,000 buntowników z St. Salvador, mający na swém czele euzdoziemca nazwiskiem *Raoul*, który w celu uderzenia na stolicę, zajął stanowisko w *Coginuculapa*, miejscu położoném o 9 do 10 mil od Guatimala, z kąd żąda przywrócenia dawnych władz. Prezydent, w towarzystwie Jenerała *Cascaras*, i z korpusem z 600 ludzi złożonym, z 9 sztukami armat, wyruszył dziś rano ze stolicy. Co chwila spodziewamy się tu Dom *Tomasza Sanchez*, który powraca z kolumną 1,000 ludzi, z *Chinquimul*, gdzie obróty nieprzyjacielskie zmusiły go nasamprzód się udać; oczekują równie 300 ludzi piechoty pod rozkazami *Quesaltenago*.

„Kupcy, rzemieślnicy, a nawet uczniowie szkół, uzbroili się w obronę miasta. Guatimala zostaje w bardzo smutnem położeniu. Znaczniejsi naczelnicy wojska nieprzyjacielskiego, są Francuzi świeżo z Europy przybyli. Jaki może być cel tych nieprzyjaciół, pomiędzy którymi cytują pewnego *Pierson*?”

List z *Vera-Cruz*, pod datą 6 maja donosi, iż buntownicy z St. Salvador zostali zwyciężeni w bitwie, która miała mieć miejsce 22 kwietnia blisko Guatimala i trwała 2 godziny. „Buntownicy, dodaje list, stracili swoją artylerją, więcej jak 200 sztuk broni, 75 niewolnika, 50 ludzi zabitych etc. etc. Prezydent osobiście dowodził; po tém zwycięztwie udał się ku St. Salvador.”

Z najnowszych wiadomości, przywiezionych z Rio Janeiro do Londynu, można wnosić, że wkrótce przywrócony zostanie pokoy między cesarstwem brazylijskiem a rozplitą *buenos-ayreską*. Za pośrednictwem to pełnomocnika angielskiego, *Lorda Pansomby*, przystąpiono do układów; w celu zaś pogodzenia stron wiodących, mocarstwo pośrednicze zabiera dla siebie przedmiot sporu.

Zamiarem jest Anglii, prowincją *cisplatyńską*, o którą Brazylija upomina się u rzeczpospolitey, wziąć pod swoją opiekę i zaprowadzić w niej rząd jak na wyspach jonskich. Taka zaś jest przewaga Anglii w Rio-Janeiro, że jey Posel nie lękał się odkryć zamiarów swego narodu, względem prowincyi będącey w sporze, właśnie wtenczas, gdy Cesarz dom *Pedro*, na zgromadzeniu, które ochrzczono imieniem *parlamentu brazylijskiego*, oświadczał: iż woyna nie ustanie dopóty, dopóki *Buenos-Ayres* nie uzna *Cisplatyń* za część nieoddzielną od cesarstwa.

Jeżeli wpływ *Lorda Pansomby* równie silny jest i w *Buenos-Ayres*, jego projekt zgody przyjsz może do skutku, i naówczas Anglia zostanie *de facto* panią prowincyi żyzney, w rozległości równającej się trzem połączonym królestwom, mającey bezpieczne i wygodne przystanie, szczególnie w *Montevideo*, — prowincyi, która będzie miejscem wytechnienia, portem dla statków angielskich, przechodzących z oceanu *Antladyckiego* na ocean *Zachodni* i nawzajem.

Jedna okoliczność, ogłoszona przez dzienniki angielskie, utwierdza nas w tem mniemaniu, że Anglia myśli zagarnąć *Cisplatyń*. W Irlandyi werbuja kolonistów niby dla Brazylii. My jednak nie łatwo wierzymy, aby gabinet londyński tak bardzo zajmował się wzrostem ludności brazylijskiej, która dziś do kilku milionów wynosi; raczej należałoby sądzić, że owi koloniści, katolicy, przeznaczeni są do rozmaitych zakładów w prowincyi amerykańskiej, którą Anglia zamysła wziąć pod swą opiekę. Pamiętamy już podobne wynoszenia się do Kanady, i łatwo jest pojąć, że mają dwójką korzyść: zmniejszając naprzód ubogą i katolicką ludność Irlandyi, powtóre podnosząc ludność dawnych lub nowych osad angielskich w obu Amerykach.

Otoż są skutki powstania osad hiszpańskich; niech patrzą na nie jego chwalcy: podżegając bunt osad, Anglia pozbawiła współzawodnicze mocarstwa zakładów, które żywiły ich okręty; ale to mało dla niej: sama zabierze miejsce dawnych posiadaczów kolonii; widzimy jak po spełzły nadziei zagarnięcia *Buenos-Ayres* z bronią w rękę, dzisiaj przez układy udaje się jey pozyskać najpiękniejszą prowincją tego dawnego wicekrólestwa.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 27 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybyło tu z *Teneryffy* 140 żołnierzy Hiszpańskich. Służyli w półku *Królowey*, gdzie najczęściej jest dawnych żołnierzy. Po rozbrojeniu postano ich do zakładu w *Belem*. Wczora przybyło do *Aldea-Galega* 160 z biegtych żołnierzy Hiszpańskich, którzy w różnych miejscach przeszli przez granicę. Kazano im się udać do zakładu w *Santarem*.

Wnocy z d. 24 na 25 b. m., 250 żołnierzy z 7go półku chciało zbiedz z *Lizbony*. Mieli przeprawić się, na drugi brzeg *Tagu*; lecz żołnierz stojący na straży, postrzegłszy większą liczbę statków i większy ruch niż zwykle, uwiadomił o tém officera dowodzącego strażą. Poymano 24 żołnierzy wsiadających już na statki. Ci, którzy ich namówili, dali każdemu po 30 franków, i obiecali im jeszcze dwa razy tyle za przybyciem na granicę Hiszpańską.

— Dnia 4 lipca. —

Przybył tu goniec z *Wiednia*, i przywiózł wiadomość, iż *Infant Don Miguel* wstrzania się udł do Brazylii. Z tém doniesieniem popłynął zład statek pocztowy do *Rio Janeiro*.

Wilno dnia 27 Lipca o. s. 1827 Roku.

Hiszpania.

Madryt dnia 2 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Zapadł już wyrok na oficerów półku konnego *Albaca*, oddanych pod sąd wojenny. Tylko jeden z nich, to jest, *Morales*, skazany został na dożycielne więzienie na galerach. W *Iguadala* wybuchnęły rozruchy; na przytłumienie ich wysłano generała *Carratala*, brygadiera ochotników Królewskich.

Anglia i Francya miały podać wspólną notę o zupełnem zniesieniu korpusu ochotników Królewskich; lecz odmowną odpowiedź odebrały. Rząd nasz ma się zająć planem dokładniejszego umocnienia *Hawanny* i zaopatrzenia jej świeżem wojskiem.

Turcja.

Stambuł dnia 1 lipca.

Posłano do prowincyi firman W. Sułtana względem powszechnego uzbrojenia wszystkich mużulmanów; zalecono oraz wszystkim Baszom, aby nawet poddanych, nie wyznających wiary Mahomet-ńskiej, na obronę kraju uzbroili. Wystano gońców do *Reszda Baszy* i *Ibrahima Baszy*, z rozkazem, aby korzystali z odniesionych w Grecyi zwycięstw, i przytłumili powstanie. Szczęściem dla *Graków* rozkaz ten nie wielki skutek wzięt: Grecy bowiem tak w *Morei* jako też *Attyce* wszystko zniszczyli, przez co niedostatek żywności tamuje działania *Reszda Baszy* i *Ibrahima Baszy*. Co się tycze floty Tureckiej, działania jej mało także obiecują. Lord *Cochrane* zbiera w okolicy *Poros* wszystkie rozproszone dotąd statki Greckie, w celu uderzenia na flotę Turecką, która (wnosząc z dotychczasowych jej poruszeń) okazuje trwogę i niespokojność.

Od granic tureckich 5 lipca.

Podług wiadomości z *Korfu* z d. 26 czerwca, *Seraskier*, wkrótce po zdobyciu *Akropolis*, udał się do Grecyi zachodniej, i w połowie rzeźonego miesiąca przybył do *Teb*; oczekiwano go w *Missolundze*. Część jego wojska podobno już stanęła w *Salona* i *Rachova*, gdzie ze złej zimy między *Omerem Baszą* i *Karaiskakim* zajęte stoczne zostały walki. Podług tychże samych doniesień, *Ibrahim Basza* wysłał jeden oddział swych Arabów ku *Tipolizza*, a drugi ku *Koryntowi*, dla oblężenia tej twierdzy (*Akrokorinth*). Powiaty: *Patras*, *Gastuni*, *Kalavritta* i *Vostizza*, oraz wiele innych miast i wsi, miały się poddać *Ibrahimowi Baszy*.

Też wiadomości wyrażają: „Wczora, d. 25 czerwca, po południu przybył z okolic *Morei* do tutejszej przystani Angielski bryg wojenny *Pelikan* pod Kapitanem *Irby*, z listami do Vice-Admirala *Edwarda Codrington* (*) i do Lorda *K. missarza* naczelnego *P. F. Adam*. Dziś rano rozchodzi się wieść, iż znaczna liczba robotników morskich zajęła wyspę *Skyro*, i według podobieństwa, chce ją zamienić na główne swe stanowisko i skład złupionych towarów. Ponieważ wszystkie na przystani tutejszej stojące wojenne okręty Angielskie; okręt liniowy *Azja*, fregata *Aryadna*, brygi *Pelikan* i *Alacrity* i kuter *Racer*, należący do okrętu Admiralskiego, odebrały rozkaz jutro być gotowemi do rozwinięcia żagli; sądzą powszechnie, iż *Pan Edward Codrington*, odebrawszy wiadomość o niesfornościach, bardziej niż kiedykolwiek popełnianych przez korsarzów na Archipelagu, postanowił ukarać ich za to. Jenerał *Adam* uda się na pokładzie *Azji* do *Cerigo*, dokąd go konwojuje Jonski szoner wojenny *Lord Castlereagh*, pod dowództwem Kapitana *Torrini*“ (*Gaz. War.*).

(*) Jest on następcą Admirala *Sir Harry Neale*, i dowodzić będzie stanowiskiem Angielskiem na Archipelagu; niedawno przybył na pokładzie okrętu liniowego *Azja* do *Korfu*.

JW. Litewsko-Wileński Cywilny Gubernator, przesłał do Redakcyi pod dniem 15 te-
raźniejszego julii N. 14,859, dla ogłoszenia, co następuje:

Komitet opatrzenia wojska suknam, trzymając się 7go punktu *N a y w y ż s z e g o* Ukazu, danego Rządzącemu Senatowi w dniu 15 julii 1816 r. uuznaezył na dostawę wciągu następującego 1828 roku, sukna sołdackiego wyrobionego zwyczajnego i podług udoskonalonych wzorów, także surowego i karaziei, odbyć w następującym miesiącu sierpnie roku bieżącego 1827 targi, a mianowicie: pierwszy dnia 2, drugi 9 a trzeci 15, i na dobiecie targow 16 tegoż miesiąca sierpnia. Zatem życzący byż uczestnikami tey dostawy w następującym roku, zechcą:

1) Na oznaczone terminy, komu można będzie, przybyć osobiście do tegoż Komitetu.

2) Ci, którzy osobiście do Komitetu przybyć nie mogą, iżby przysłali dla targow swoich plenipotentow, zostawiwszy im na mocy prawnych plenipotentey działanie w tém zdarzeniu w osobie ich samych.

3) Ci z *PP.* życzących podjąć się dostawy sukna, którzy i plenipotentow przysłać nie mogą, iżby nadesłali przez Zwierzchność miejscową, albo prosto od siebie, do Komitetu odezwę na piśmie, na ukaznym herbowym papierze stępla dwórublewego, z gruntowném i jasnem wyrażeniem: ilości podejmującej się dostawy, miejsca dokąd oną uskutecznić i gdzie opłatę otrzymać zechcą, także i cen, za każdy gatunek sukna przez nich proszonych, i to żeby zrobili wcześniej: gdyż gdy ta odezwa na dobieciu targow przedstawioną nie będzie, ten powinien przypisać własney winie, jeżeli niebędzie umieszczonym w liczbie dostawujących.

Oprócz tego ogłasza się życzącym byż uczestnikami w dostawieniu sukna; 1) że podług *N a y w y ż e y* potwierdzonego w dniu 27 january roku przeszłego 1826 protokołu Komitetu *PP.* Ministrów, dopuszczeni będą do targow sami tylko rzeczywiście fabrykanci; a niemający własnych sukiennych fabryk, albo ze stanu swojego prawa posiadać fabryki, do targow dopuszczeni nie będą. 2) Stosownie do zrobionego przez Ministerjum Skarbu w roku przeszłym w gazetach Moskiewskich i Sankt-Petersburskich obwieszczenia; *PP.* fabrykanci sukien życzący byż uczestnikami targow, zechcą przedstawić do Komitetu świadectwa Zwierzchności miejscowej Gubernialney o swoich fabrykach i ilości warsztatów, dla wyrobienia sukna sołdackiego w zupełnym stanie znajdujących się, z oznaczeniem ilości wyrabiającego się sukna na każdym warsztacie, i czy przez cały rok lub tylko czasowie warsztaty te działają; także czy same sukna surowe w fabryce robią się, albo z zupełnością wyrabiają się, w świadectwach o fabrykach sukiennych posesyynnych, wyrazić z pewnością liczbę rewizyynnych osób tak maystrow bez ziemi, jako i włościan z ziemią; a jeżeli kto ma fabrykę w arendzie, tedy w świadectwie o niej, powinno byż oznaczono: u jakiego mianowicie obywatela ta fabryka zostaje w arendzie, i do jakiego terminu.

1 Brzeska Miejska Policya ogłasza, iż z rozrządzenia Zwierzchności, na uzyskanie należności przysądzonej przez Sąd Główny Grodzieński zgiego Departamentu, w dziele o rozstrzygnięciu kwaternicznych pieniędzy przez byłych członków Miejskiego Ratusza i Kwaternicznej Komisji, domy ich z dalszemi zabudowaniami, oddawać się będą życzącymi w arendowną tenetę, albo na sprzedaż; wzywają się więc życzący z gotowemni pieniędzmi dla kupienia lub wzięcia w arendę tych domów do tej Policyi, w której targi odbywać się będą w każdym czasie; dla czego i przyłącza się wiadomość z oznaczeniem ocenki domów i rocznego dochodu, także do kogo przynależą:

Ocenka domów byłych członków Miejskiego Ratusza i Kwaternicznej Komisji, naznaczona przez ocenszczyków Brzeskiej Miejskiej Policyi dnia 21 lipca 1827 roku.

	Liczba domów dremnianych.	Ocenka domów		Roczny dochód	
		Srebr em			
		Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Mikołaja Koźwinińskiego	1	150	—	30	—
Dona Donenberga	1	30	—	5	—
Jakuba Sonchickiego	1	200	—	40	—
Antoniego Szotołowicza	1	400	—	50	—
Leybka Włodawskiego	1	200	—	40	—
Zacharyasza Fridentala	1	200	—	40	—
Franciszka Sorniewiczza	3	500	—	50	—
Iwana Makowskiego	1	100	—	15	—
Teodora Paszkiewiczza	1	40	—	8	—
Grzegorza Łopuszyńskiego	1	50	—	10	—
w Ogule	12	1,670	—	260	—

Horodniczy Konopacki.
Pismowoditel Lipko.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na wybudowanie w Mieście Kownie i w Miasteczku Janowie dla konno-Artyleryjskich N. 1go i N. 2go rot, po jednej wozowni, reytzuli i prochowym sklepie, za wyrachowaniem, podług śmiety, na każdą budowę, z ziemskich poborow, po 3,315 rub. 24 kop. srebr. summy, będą się odbywać w Izbie Skarbowej Wileńskiej targi, 1szy 1, 2gi 5 następującego miesiąca septembra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące, od dnia wydrukowania, które później nastąpi, w Kurjerze Litewskim; zatem życzący wziąć na siebie takową budowę, zechcą przybywać do Izby Skarbowej Wileńskiej na pomienione terminy; przy czem uprzedza się, iż jeśli przed nadejściem pomienionych terminow, nie przyydzie od Ministerjum Spraw Wewnętrznych, na wyliczoną podług śmiety na to wybudowanie summę, rezolucya, w tym przyparunku i odbywanie targow będzie odłożone. Dnia 23 lipca 1827 roku.

Sowiełnik i Kawaler Nowicki.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stołu Sokołowski.

1. Na skutek Przedpisania JW. Litt. Wileń, Cywilnego Gubernatora, Aktualnego Radcy Stanu i Kawalera Horua pod dnem 22 datowanego, a dnia 24 presen. za Ner. 15,544 do Rady Miejskiej Wileńskiej wysłęgo, naznaczyć termin na przetarg wypuszczającego się w arendę młynu Miejskiego po Biskupiego, na pewne lata, na punktach przed-kontraktowych w Radzie spórządzić się powinny nakazającego, tak Rada Miejska Wileńska naznaczywszy na wyrażony przetarg dzień 4 nadchodzącego miesiąca augusta, wszystkich życzących zaarendować na pewne lata młyn mieyski po Biskupi,

przez niniejsze ogłoszenie trzy-krotnie w Gazecie Kurjera Littgo zamieszczające się wzywa, aby na dzień 4 nadchodzącego miesiąca augusta z dostatecznemi załogami do Rady Miejskiej Wileńskiej przybyli, gdzie i punkta przed-kontraktowe dla odczytania wygotowane będą. Dat. w Wilnie roku 1827 miesiąca julii 26 dnia.

Jan Buksza Prezydent M. W.
Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

Nowe Xiążki w Xięgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Xiędzia Jakuba Falkowskiego Zakon. Kazn. Prow. Litew. Na Podolu w czasie Wielkiego Jubileusza przez sześć miesięcy odprawianego, niektóre Kazania przez XX. Dominikanów Litewskich miewane 8vo 1827 R. 1.

z pocztą R. 1. K. 20.

X. J. Falkowskiego Z. K. P. L. Dzieło Kaznodziejskie we dwunastu tomach wydane, tom trzeci i czwarty, zawierający roczny ciąg kazań niedzielnych R. 2 K. 40.

z pocztą R. 2 K. 80.

Tegoż autora, Nowa Kaznodziejska Biblioteka tom 1 i 2 drukowana 1825 roku R. 1. K. 50.

z pocztą R. 1. K. 90.

Historya Państwa Rossyjskiego, krótko zebrana przez J. Konstantynowa, z rossyjskiego tłumaczona przez Leona Rogalskiego, z tablicami chronologicznemi, 2 tomy in 8vo 1827 roku. R. 1. K. 20.

z pocztą R. 1. K. 60.

Porządek sądzenia Spraw w Rządzącym Senacie i Radzie Państwa, przez A. Korowickiego M. o. P. 8vo 1827. 50 K.

z pocztą 50 K.

(jest to dodatek do wydanego uprzednio Pro-

causa Cywilnego Litewskiego przez tegoż
autora, którego cena z pocztą 1 R. 50 K.)
Powieści i Romane z dzieł celniejszych pi-
rzy tłumaczone tomik 1, in 8vo 50 K.
z pocztą 50 K.
Elemens de la grammaire française par L'Hou-
mond 8. Vilna 1827. (w oprawie) 25 K.
z pocztą 45 K.
Dozwolono drukować. Dnia 26 lipca 1827
roku. Cenzor Ignacy Reszka.

2 Przez Ukaz JEGO CESARSKIEY MO-
SCI, z Rządzącego Senatu, pod dnem 23 grud-
nia 1826 roku N. 58,876 nastąpiły, zaleco-
no Rządowi Gubernialnemu Mińskiemu, iżby, po
uzyskaniu z majątku Święcieckiego długu skar-
bowego, zaspokoił jego kawentów, którzy opła-
cili za niego summy, również jak i innych kre-
dytorów, mających na to prawo, nie osobno
każdego i nie pierwey przed innymi, ale z wybra-
nych z majątku Święcieckiego dochodów, wydzie-
łał corok część w proporeyi summy, zaplaco-
ney przez każdego kawenta i należney kredy-
torom, i żeby wydawał im do zaspokojenia ich
wszystkich w zupełności na takiej osnowie.
Na skutek czego od tegoż Rządu Gubernialnego
ogłasza się: kawentom za obywatela Józefa Świę-
cieckiego byłego odkupczyka Witebskiego i
Siebiezkiego odkupow, którzy są wiadomi Rząd-
owi Gubernialnemu, obywatelom gubernii Wi-
tebskiej: Stanisławowi i Felixowi Ciechano-
wieckim, Józefowi Żabie i kupcowi Łopacie; gu-
berni mińskiej, Żydowi dokszyciemu Krem-
rowi, i mieszkającemu w mieście Mińsku byłemu
Dozrecy szkół, Hołowni, jako kredytorowi Świę-
cieckiego, mającemu na nim dekreta otrzymane
w urzędach sądowych, również innym kawentom
i kredytorom Święcieckiego, o których Rząd Gu-
bernialny Miński nie ma wiadomości, iżby ka-
wenci na opłacone podług danej za Święciekie-
go paręki summy, a kredytorowie na zadłużone
przez niego pieniądze, w ciągu sześciu miesięcy
złożyli w Rządzie Gubernialnym prawne dowody,
dla zaspokojenia ich w proporeyi summ, z docho-
dów majątku Święcieckiego. Dnia 9 julii 1827
roku.

Sowietnik Czerniajew.
Sekretarz Jan Zhorowski.

2 Policya mieyska Wileńska podaje do
powszechney wiadomości, iż na skutek ukazu
Rządu Gubernialnego pod datą 13 terażniey-
szego miesiąca za N. 52,345 nadesłanego, o-
gród warzywny z Trepanzem oraz place pod N.
858 i 859, położenie mające w mieście Wilnie,
idąc ku Łukiszkom, obok ogrodu Łabowskiego,
należące do szlachećki Ewy z Wojewódzkich
Rexkowskiej, przynoszące roczney arędy ru-
bli sr. 50, w datkach dnia 1, 2 i 3 następującego
augusta miesiąca będą się wyprzedawać z publi-
czney licytacji na satysfakcyę szlachećki Anny
Krasowskiej za sumę rub. ass. 627 kop. 60.
Zatem życzący nabydź rzeczony ogród z trepan-
zem i place, zechcą w terminach wyżej wyra-
żonych jawnie się do teyże Policyi mieyskiej Wi-
leńskiej. Wilno lipca 21 dnia 1827 roku.

Inspektor Makarewicz.
Suchocki Sekretarz Kol.
W. Ciechanowicz Naczelnik Stolu.

N. 55288
Wydział Skarbu
Sekeya Ekonomi-
czna.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Na mocy Re-kryptu Wysokiey Kommiss-
yi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia
50 czerwca r. b. N. $\frac{27167}{8079}$ $\frac{2214}{6079}$ pro 27 wy-
danego, czyni wiadomo wszystkim chęć ku-
powania baranów i owiec merynos saskich
z trzod Erólewskich Kielceckich mającym, iż
dla dogodności kupujących odbędzie się po-
trzykroć Licytacya, aż do zupełnego wyprzedania,
w mieście Wojewódzkim Kielcach w Bió-
rze Kommissyi Wojewódzkiej na następujące
gatunki baranów i owiec z wełny nateraz o-
strzyżonych, z czystey kwi merynos saskich po-
chodzących, wedle uczynionego tychże sortowa-
nia, to jest:

Baranów dwóch letnich wyborowych sztuk
5, po cenie złotych 560 za sztukę.

Baranów zeh letnich Iey Klasy sztuk 30,
po cenie złotych 180 za sztukę.

Baranów zeh letnich II klasy sztuk 14,
po cenie złotych 90 za sztukę.

Baranów zeh letnich III klasy sztuk 57,
po cenie złotych 72 za sztukę.

Baranów zeh letnich IV klasy sztuk 80,
po cenie złotych 56 za sztukę.

Oraz matek różnego wieku od zeh lat
do geiu mających, sztuk 250, to jest:

Matek wyborowych sztuk 16.

Pierwszey klasy sztuk 57.

Drugiey klasy sztuk 164.

Trzeciey klasy sztuk 15. Od ceny w prze-
jęciu po zł. 50 za sztukę bez wełny ustano-
wioney, które partjami barany (oprócz wybor-
owych, które po jedney sztuce na licytacyę wy-
stawiane będą) po sztuk cztery, owce zaś po
sztuk pięć sprzedane będą, i okrom opłaty przez
licytacyę otrzymaney, żadaną będzie zapłata dla
owczarzy tanyjemy grosz jeden od złotego za-
licytowaney kwoty.

Pierwszy termin licytacji naznacza się na
dzień 16 sierpnia r. b.

Drugi termin na dzień 3 września r. b., a
trzeci i ostatni na dzień 19 września r. b. od
godziny 10 zrana, na przypadek zaś wyprzedania
na poprzednich terminach baranów i o-
wiec, pretendenci ich nabycia, stosownie za-
wiadomieni przez pisma publiczne zostaną; ży-
czących sobie tych baranów i owiec kupna na
dzień, mieysce i godzinę oznaczoną niniejszym
zaprasza się. Kielce dnia 16 lipca 1827 roku.

Za Prezesa Deskur.

Za Sekretarza Jeneralnego S. Witkowski.

3 Od Magistratury Powszechney Opieki
Litewsko-Wileńskiej ogłasza się: iż w niej, na
skutek N a y w y ż e y potwierdzonego proto-
kułu Komitetu PP. Ministrow, pod dnem 7
przeszłego maja, będzie odbywać się publiczna
licytacya: pierwsza dnia 5, druga 6 meca se-
ptembra, a trzecia ostateczna we trzy miesiące
od dnia nastaley rezolucyi względem naznacze-
nia tych licytacji, to jest: dnia 6 oktobra r.
b., dla wystawienia w mieście Wilnie na rze-
cę Wilii, nowego drewnianego mostu z repara-
cyą starych izbie, stosownie do planu i śmie-
ły na to speredzowych, i że na to wystawienie

mostu, oprócz przerabiającej się facyaty bramy przy nim, wyliczono całej podług śmięty summy 53,798 rubli 21 kop. assygnacyami i miedzią; a zatem życzący podjąć się wystawienia mostu, zechcą przybyć na terminy oznaczone do Sądownictwa Magistratury Powszechney Opięki z prawnymi ewikcyami, gdzie okazane im będą tak plan i śmięta, jako i warunki, podług których wystawienie to uskutecznić się będzie.

Niezmienny Członek Magistratury Kleyst.
Sekretarz Sulimani.
Naczelnik Stołu Andrzejewski.

3. Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby życzący kupić przeznaczony na sprzedaż z publicznego targu dom murowany żyda Wola Goldinga, położony w mieście Krzemieniu, oceniony 20 tysięcy rubli assygn., za nieopłacenie zabezpieczonej na nim za poręką za żydów Dawydowicza i Kotlara, należnej od nich za kontrabandy, od pierwszego 7,879 rub. 21 kop., od ostatniego 5,863 rub. 66 kop. peny, przybywali do tego Rządu na terminy: 1szy 11 augusta, 2gi 6 septembra, a 3ci w trzy miesiące od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach. D. 4 lipca 1827 r.
Sekretarz Lawdański.

5. Od Białostockiego Obwodowego Rządu 1go Oddziału ogłasza się, iż podług Naywyżey potwierdzonego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, mają się na rzece Supraslu wystawić trzy nowe mosty, położone pod miastem etatowem Wasilkowem, w odległości od Obwodowego miasta Białostoku na 8 wiorst, z lasu skarbowego z wywozką i obrabianiem, takżę ze wszelkimi dalszemi materyałami, maystrami i robotnikami, podług podradu dostarczyć się mającemi; do czego naznaczono targi w 2gim tego Rządu Oddziale w terminach: 1szy 1 septembra, 2gi 19 a 3ci i ostateczny 28 tegoż miesiąca; zatęm życzący przyjąć na siebie takowe wystawienie mostow, zechcą przybywać z prawnymi i dostatecznymi ewikcyami do tego Oddziału, gdzie warunki i wyliczenie śmięty do 1254 rubli 67½ kop. srebr. wynoszącej, będą im okazane.

Sowietnik Kardynałowski.
Za Sekretarza Letkowski.
Pomocnik Stołu Denisewicz.

3. Niżey podpisany w Imieniu JW. Wiktorji Wołłowiczowny starościanki Ugiskiej, czynnie zawiadomienie i wezwanie z następných powodow. Zeszły Wincenty Minkiewicz Burmistrz Miasta Wilna, wybywając prawem wieczności, w roku jeszcze 1801 kamienicę w Mieście Wilnie zeszłej Wołłowiczowey starościaney Ugiskiej, części zamówioney o dziedzictwo summy, to jest czerwonych złotych 486 czyli zł. Poll. 9726. w równy dział między Potomstwo Daniela Leniewicza, jako to: Felixa, Jana, Dyonizego i Pawła synow, oraz Julianę córkę przeznaczył. Że zaś te w owym czasie były nieletnie, niepierwicy przeto opłata takowey summy, aż za doysciem ich do lat, nastąpić miała. Kapitał ten jednak ani na jeden moment niebył w Depozycie zeszłej starościaney Wołłowiczowey,

gdyż w tym samym czasie, kiedy prawo na kamienicę wziętem zostało, zeszły Antoni Dyzmas Lachnicki, wówczas Choraży poźniej Marszałek Wileński, za wiedzą Minkiewicza niemniej opieki nieletnich w tę porę Leniewiczow, powyższy kapitał na oblig w roku 1801 apryla 25 dnia dla brata swego zeszłego Półkownika Lachnickiego pożyczyl. Inskrypcyja ta wydana została, na osobę zeszłej Starościaney Wołłowiczowey, z tem jednak zastrzeżeniem, iż summa ją objęta, własność Leniewiczow stanowi, skrypt ten wlokacie starościaney pozostał. Wpóźniejszym czasie Felix i Jan Leniewiczowie schedy na siebie wypadające odebrali, oraz i Julianna z Leniewiczow Bilrzeska takżę pieniądze jej przeznaczone z lokacyi zdjęła. Dwie zatem tylko części Dyonizemu i Pawłowi Leniewiczow należą. Gdy JW. Starościanka Wołłowiczowna po śmierci swey matki zeszłej Wołłowiczowey, powyższy oblig w papierach pozostałych znalazła, była wzamiarze oddać ony prawnym właścicielom. Wydalenie się Leniewiczow przed laty jeszcze kilkunastu z Wilna w służbę wojenną, ciągłe ich milezenie, to były powody, dla których starościanka Wołłowiczowna, zamiaru swego do skutku doprowadzić nie mogła. Uwiadomiona iż dobra zeszłych Półkownika i Marszałka Lachnickich pod konkurs oddane zostały, i że kaźden z wierzycieli w obecney porze satysfakcyą odbierać będzie, a wiedząc iż Leniewiczowie sami niezgłaszają się, nie chcąc w następności narażać siebie na tę nieprzyjemność, jakiejby mogła doświadczyć, chociaż niestusnie, jako mająca w ręku dowody, wykazujące należność Leniewiczow, gdyby oncy wiecznemu upadkowi niepoddał. w imieniu tychże Leniewiczow objawiła w Sądzie na rozdział funduszow zeszłych Lachnickich ustanowionym, powyższą pretensyą, i przy objaśnieniach, jakich rodzaj tego interessu wymagał, oblig, wszelkie dowody złożyła w Sądzie. Gdyby jednak od dalszey assystencyi processowi, i kosztow, uwolnić się mogła, postanowiła przez Kuryera Litewskiego i Gazety Moskiewskie aktorow powyższej summy, lub ich sukcesorow o tem uwiadomić i wezwać, aby przedsięwzięli właściwe szrodki do dalszey promocyi tego proceduru: bo ona z momentem dopełnienia powyższych krokow, widzi siebie bydź wolną do wszelkiej odpowiedzi. Datł w Wilnie 1827 r. julii 16 d. Piotr Dobrowolski Porucz. b. w. Polskich.
Dozwala się drukować, dnia 16 lipca 1827 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

Poprawa Omyłki.

1. W Pozwie do rozbioru majątku *Wasyła Dawydowa*, w Nrach 65, 66, 67. Kuryera Litewskiego umieszczonym, wszędzie należy czytać *sukcessorom* zamiast *siostróm; mat-
lonce* zamiast *matce*.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 22 julii: r. sr. 3 r. 76½, imperyał 37 r. 62½ k.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologi- czne.	d. 25 godz. 3 wiecz.	27 cal. 10,7 lin.	+ 20,5 stopni	Zachodni	Pogoda.
	d. 26 — — —	27 — 11,4 —	+ 16,5 — —	Poludn. - Wschod.	Pochmurno.
	d. 27 godz. 5 zrana.	27 — 10,5 —	+ 11,5 — —	Poludn. - Wschod	Pochmurno.